

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

Niezwykłe atrakcje  
w wykonaniu artystów  
warszawskich scen  
kabaretowych!

W nowym  
repertuarze!

## Poraj Porecka

pieśni, arje i romanse w jęz. rosyjskim

## Edward Rej

utwory nastrojowe, recytacje i „Szmoncesy“

## Jerzy Welin

piosenki, pieśni, „Serenady“ i t. p.

## Duet Kaniewskich

tańce charakterystyczne

## Ernesto Feldini

zdumiewające transformacje.

## Na ekranie:

Wielka premiera!

Najdr. film sezonu!

# Tancerka z Montmartru

Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 8-miu akt.,  
dyszający namiętnością, pełen drastycznej treści.

W roli czołowej:

**Barbara la Marr** oraz **Lewis Stone.**

**Anons!**  
Szczegóły nastąpią.

Od soboty 30 lipca  
otwarcie

**Grand-Variete !!!**  
Szczegóły nastąpią.

# Nad trumną króla Ferdynanda

Książę Karol otrzyma oficjalne zawiadomienie wzbraniające mu przyjazd na pogrzeb ojca



Ostatnie zdjęcie zmarłego króla rumuńskiego Ferdynanda I

## Karol o swych zamiarach

PARYŻ, 22 lipca, (ATE.) — Ks. Karol przyjął wczoraj poraż pierwszy po śmierci ojca dziennikarzy francuskich. Wyraził on zdziwienie, iż do tej pory nie otrzymuje żadnej odpowiedzi z Bukaresztu, aczkolwiek kilkakrotnie w drodze telegraficznej prosił rząd i rodzinę o pozwolenie uczestnictwa w pogrzebie swego ojca. Na pytanie, jak zamierza się ustosunkować do rady regencyjnej, książę Karol uchylił się od odpowiedzi, oświadczając, że nie może udzielić żadnych wiadomości o swych planach życiowych. W każdym razie, oświadczył książę, brak jakiegokolwiek odpowiedzi z Rumunii stawia mnie w nowej sytuacji, którą

muszę rozważyć. Dzienniki francuskie zaopatrują ten wywiad uwagami, iż najwidoczniej książę Karol nie zrezygnował z zamiaru sięgnięcia po tron swego ojca.

## Zakaz powrotu do kraju

BUKARESZT, 22 lipca, (ATE.) Książę Karol nadesłał ponownie telegram do swej matki i księcia Mikołaja, żądając pozwolenia powrotu do Rumunii, celem uczestnictwa w pogrzebie ojca, Rada ministrów postanowiła odpowiedzieć na wszystkie telegramy księcia Karola, przytoczeniem ustępu testamentu króla Ferdynanda, w którym zmarły król żąda od syna, aby nie wracał do kraju.

## Karol nie może wrócić do Rumunii

W odpowiedzi na informacje, jakie ukazały się w prasie niemieckiej i angielskiej, oficjalne koła rumuńskie podają do wiadomości, że sprawa ewentualnych pretensji ks. Karola do tronu rumuńskiego została wyraźnie uregulowana aktem konstytucyjnym z dnia 4 stycznia 1926 roku, który był ratyfikowany przez wszystkie partie polityczne. Zmarły król Ferdynand byłby miał prawo zezwolić na powrót ks. Karola do Rumunii, tymczasem król nie przywołał księcia do swego łóża, poźatem już ogłoszony testament zmarłego króla stwierdza jasno, iż prawa do tronu winny przyjąć ks. Michałowi, którego też cały parlament uznaje, jako następcę króla Ferdynanda na tronie rumuńskim, Książę Karol nie może więc powrócić do Rumunii.



Jedno z ostatnich zdjęć niepełnoletniego króla rumuńskiego Michała I.

## CZŁONKOWIE RADY REGENCYJNEJ



Patriarcha Miron Criska.



Książę Mikołaj młodszy brat byłego następcy tronu Karola



Marya rumuńska królowa-wdowa

## Dzień pogrzebu w Polsce

WARSZAWA, 22 lipca, (Pat.) — W dniu 24 b. m. jako w dniu pogrzebu króla Rumunii, Ferdynanda I, na gmachach państwowych w całej Polsce wywieszono zostaną flagi o barwach narodowych na znak żałoby opuszczone do połowy.

WARSZAWA, 22 lipca, (Pat.) — Poselstwo rumuńskie w Warszawie komunikuje, że nabożeństwo żałobne za spokój duszy J. Kr. M. Ferdynanda I, króla Rumunii, odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 24 lipca r. b. o godz. 12.30 w soborze prawosławnym, przy ul. Zygmuntowskiej na Pradze.

## W mundurze oficerskim

BUKARESZT, 22 lipca, (Pat.) — Dziś rano przed przybyciem królowej - wdowy do sali złotej, w której spoczywa trumna ze zwłokami króla Ferdynanda, kamerdyner znalazł w marynarce nieboszczyka karikę z życzeniem, aby po śmierci ubrać króla w mundur oficerski.

Królowa poleciła wypełnić natychmiast to życzenie.

## Gała armia w żałobie

PRAGA, 22 lipca, (Pat.) — Z powodu śmierci króla rumuńskiego na wszystkich gmachach publicznych w Pradze wywieszono żałobne sztandary. Flagi na gmachu prezydenta republiki oraz poselstw zostały spuszczone do połowy masztów.

Prezydent republiki, w charakterze najwyższego dowódcy sił zbrojnych, zarządził, że cała armia ma przybrać żałobę.

# Rewolucja wiedeńska jako fakty i jako symptomy

Rewolucja wiedeńska wynika z przypadkowego zajścia i sama nosiła w znacznej mierze przypadkowy charakter. Sama przez się nie może pretendować do poważniejszego znaczenia. Natomiast jest znaczącym symptomem niepewnego stanu Europy, w której od wojny tyle pozostało lub nagromadziło się materiału palnego, że lada iskra wystarcza do wywołania wybuchu i krwawej walki.

Austria ze swą dwumilionową stolicą i rozmiarami oraz zasobami małego państwa jest dziwołagiem gospodarczym, który podlegać musi częstym trudnościom i komplikacjom. Stara stolica monarchii Habsburgów pamięta niedawne czasy, gdy była centralnym punktem dla dziesiątków milionów ludzi, gdy żywiła się i bogaciła ich kosztem. Były to dla stolicy naddunajskiej czasy miłe i łatwe, zbyt łatwe. Wiedeń dużo się bawił, żył życiem lekkomyślnym i niefrasobliwym, filisterskim. Ta niefrasobliwość odbiła się na całej fizjonomii umysłowo-moralnej Wiednia i na wszystkich jego objawach duchowych. Znany pisarz i humorysta, Jam Lam, autor „Głów do pozłoty“, wspominając, że słuchając miłego, rozkosznie rozleniwiającego walca wiedeńskiego, rozumiał, że z miasta tego nie wyszło nigdy nic wielkiego...

Skutkiem katastrofy monarchii. Austria, stanowiąca jej centralną prowincję, znalazła się w ciężkim i nienaturalnym położeniu, które odbija się i na układzie jej stronnictw. W kraju panują żywioły chrześcijańsko-społeczne, ale Wiedeń oparty jest przez socjalną demokrację. Ta ostatnia wszakże jest skrepowana przez brak naturalnych warunków gospodarczych, gdyż niewielkie państwo, odcięte przez nowopowstałe twory sukcesyjne, cierpi na brak surowców oraz rynków i nie może rozwinąć swego przemysłu. W tych warunkach, gdyby nawet wybuchła w Wiedniu poważniejsza rewolucja nie mogłaby przynieść konkretnych wyników, gdyż z braku gospodarczych danych niepodobna byłoby realizować jej celów.

Zaburzenia wiedeńskie wywołały zmienny niepokój na widowni międzynarodowej, gdyż w odnośnych kołach uważano je za machinacje zwolenników przyłączenia Austrii do Niemiec. Niewątpliwie to wszystko, co świadczy o nienormalnej sytuacji Austrii, może służyć stronnikom Anschlussu za argument, ale rewolucja wybuchła zbyt nagle i niespodziewanie, iżby można było opierać się na podobnych domysłach i przypuszczeniach. Swoją drogą zakotłowało się nie tylko w małej entencji, lecz i w kołach faszyzmu włoskiego — ze wszystkich stron wysunęli się obrońcy „porządku“, którzy na swą korzyść chcieli gasić pożar wiedeński. Nie brak wśród sąsiadów Austrii takich, którzy z jej trudności i nienormalnego położenia gotowi są wprowadzić jedynie ten wywód, że skoro nie ma ona warunków do egzystencji, to musi ulec zaborowi lub rozbirowi. Bar-

dzo trudno byłoby cokolwiek przeprowadzić podobną operację w dzisiejszej Europie, a utrudnia ją jeszcze duża liczba współzawodników, którzy chcieliby zagarnąć spadek Habsburgów. Narazie mocarstwa decydujące poprzestają na rozwiązanie negatywne — na zabronieniu Anschlussu, ale przysparza im to niemało kłopotów. Zmarły publicysta angielski, Dillon, w swej znanej książce o kongresie wersalskim piętnuje postanowienie co-

do Austrii jako czarną plamę traktatu, który miał się opierać na samostanowieniu narodów, a w danym razie poszedł za wzorem starej polityki i dyplomacji. Atoli nie dość, że złamano zasadę, jeszcze stworzono sobie trudność, która z każdym rokiem staje się dokuczliwszą. Prasa francuska, występując stanowczo przeciw Anschlussowi, doradza sąsiadom Austrii zawarcia z nią dogodnych traktatów handlowych, któreby ją pogodziły z obecnym położe-

niem i pozwoliły jej porzucić myśl połączenia z Niemcami. Ale jak dotychczas żaden z sąsiadów Austrii nie chciał jej swoim kosztem dopomóc, a prawie każdy wyzykiwał świadomie jej kłopoty. To też trudno uwierzyć, iżby obecne rady francuskie przyniosły jakiś konkretny rezultat.

Jednakże głosy zainteresowanej prasy oraz inne objawy powinny przekonać austriackich zwolenników unii z Niemcami, że próba „faktów dokonanych“

byłaby w danym razie bardzo niebezpieczną, a w każdym razie bezskuteczną. Czas pracuje dla nich, a w takim razie może im wystarczyć to, że sprawa stoi w miejscu, lub nawet wolno postępuje.

J. Mazurski.

**Dr. H. Różaner powrócił.**  
Choroby skóry, weneryczne i dróg moczowych.  
NARUTOWICZA 9. Tel. 28-98  
przyjm od 8-10 rano i 5-8 po poł.

## Wódz zrewolucjonizowanej młodzieży amerykańskiej Dobry sędzia Ben Lindsey propaguje małżeństwo na próbę (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Nowy Jork, w lipcu.

Sędzia Ben Lindsey z Denver (Colorado), wielki sędzia trybunału dla nieletnich, wielki przyjaciel młodzieży amerykańskiej,

„dynamomaszyną moralności“, jak go nazwali w senacie — zaplątał się w śmiertelną walkę z Ku-Klux-Klanem. „Honest Ben“ — już dawno był dla nich solą w oku obecnie jednak, gdy

propaguje „na małżeństwo na próbę,

przyjacielskie małżeństwo z kontrolą urodzeń i łatwym rozwodem, obecnie Klan jest przekonany, że nareszcie będzie się mógł dobrać do sędziego Lindseyego, wobec czego dał hasło do walki.

Ben Lindsey, pomimo ataku Ku-Klux-Klanu i pewnej grupy eleganckich towarzyskich kół, pracuje w magnetycznym polu miłości, co czyni go bardzo silnym. Od czasu swego wspaniałego pochodzenia z Denver na cześć sędziego dla nieletnich, którego im chciano zabrać, a o którym opowiada nam Artur Holitscher — jego wpływ, znaczenie i władza wzrosły niepomniernie.

Po 12-tu latach spełniania obowiązków sędziowskich wydawał on się wtedy odważnym, pełnym miłości człowiekiem, zamaskowanym pod postacią dobrego sędziego, bojowcem za rozsadek i sprawiedliwość, sprytnym praktykiem stosowania w życiu chrześcijaństwa, jednym słowem

amerykanin, którego można ubóstwiać.

Od owego czasu minęło 15 lat, wiele wody upłynęło w Colorado. W ciągu tych 15 lat, w czasie których wypadła wojna światowa, staliśmy się zdumiewająco starsi, a sędzia Lindsey — zdumiewająco młodszy. Formy życia zmieniły się od owego czasu w Ameryce jeszcze gwałtowniej, niż w Europie. Chociaż starsza generacja w Ameryce stoi bez porównania bliżej młodzieży, niż to ma miejsce w naszej starej Europie, to jednakże dzieli ich nieprzebrana przepaść. Jeden jedyny człowiek przeskoczył tę przepaść, jeden jedyny jest rzeczywistym i prawdziwym

równieśnikiem swych dzieci, jeden jedyny rozumie ich całkowicie, a jest nim Ben. Sędzia ten jest jedynym, któremu bez zastrzeżeń zaufała cała młodzież czteromilionowego miasta, młodzież męska, a jeszcze bardziej żeńska.

Jego portret przedstawia naderwyczej sympatyczną twarz mężczyzny w średnich latach. Ciekawość, gotowość pomagania i energja promieniują z tej twarzy. Głęboko osadzone, bystro patrzące, dobre i sprytnie oczy pod krzaczastymi brwiami, potężnie sklepione czoło i uczciwy uśmiech na całej twarzy, napięta uwaga i pełne humoru zrozumienie i chęć działania. Mężczyzna ten ma tylko pięć stóp wysokości i jest

bardzo delikatnie zbudowany. Rozporządza on władzą może nie największą, ale najbardziej intensywną, jaką ktokolwiek może się pochwalić. Nikomu nie jest dane spojrzeć tak głęboko w życie tak wielu rodzin, jak temu sędziemu. Po twardej i pogodnej 27-letniej walce, zna on obecnie swe miasto tak dokładnie, jak może hiszpański spowiednik znać swe miasto w XVII wieku.

Jego twórcza ciekawość skłania go i jednocześnie umożliwia mu całkowicie zrozumienie i kierowanie losami tej młodzieży, z którą ma do czynienia. Każdy, kto zjawia się do jego gabinetu, musi mu opowiadać o swych kolegach i o kolegach swych kolegów, tak że Ben Lindsey wie o wiele lepiej, co się w mieście odbywa nawet od zainteresowanych.

Zna on małżonkę lepiej, niż jej własny mąż, a dzieci lepiej, niż ich rodzice. Jest absolutnie dyskretny i każde dziecko wie o tem. Jest współnikiem dzieci w ich sprzysiężeniu przeciwko tępotce dorosłych, jest ich wielkim przywódcą w ich bojach przeciwko nienowoczesnym rodzicom. Na drzwiach jego gabinetu wisi tablica, na której widnieje napis:

„Tu nie należy pukać. Każdy ma dostęp“.

W poczekalni siedzi jego żona, która jest pierwszą jego pomocnicą.

Jeśli w jego książce „Rewolucja nowoczesnej młodzieży“ nie są nazwiska gruntuwnie sfalszowane, to musi dziś być paru tuzinom rodzin w Denver bardzo przykro.

W książce tej opowiedziane są historie o dziewczętach i chłopcach, którzy absolutnie nie liczyli się z tem, co dorośli nazywają moralnością, wpadali w kłopoty i byli ze swych kłopotów ratowani mądre i dzielnie przez sędziego Lindseyego. Wielkie kinowe dramaty znajdują się wśród tych historii oraz drobne anegdoty, pełne prawdy. Gdy się je czyta, rozumie się dopiero twierdzenie Lindseyego, który ciągle

mówi o podziemnych strumieniach zewnętrznego życia towarzyskiego, w których poznaje się dopiero jego rzeczywiste oblicze. W tych opowiadaniach leży wartość książki; refleksje z nich czerpane, można sobie pomyśleć jeszcze ostrzej, konsekwentniej

„Ale tak już jest: w teorii wyprzedzamy Amerykanów o miłe cale, w praktyce biją nas oni, jak chcą.“

My wiemy lepiej, ale Ben Lindsey działa. Teskni on za odpowiedzialnością i gromadzi jej coraz więcej na swych wąskich ramionach. W prawodawstwie stanu Colorado wywalcza on prawa, sprzyjające jego pupilom. Rozporządza kołem bogatych ludzi, którzy dają pieniądze na jego poczynania, lekarzami, którzy przeprowadzają w tajemnicy porody, rodzinami, które adoptują nowonarodzonych. Przekonywa on córki z lepszych sfer — zwykle wystarcza na to pół godziny — aby rodziły dzieci, daje je adoptować przez miljonerów, a gdy w jakimś dziewczęciu tęsknota za dzieckiem staje się zbyt silna, odnajduje on z powrotem adoptowane dziecko i przyprowadza do matki.

Pewnego dnia wpada do jego gabinetu milioner, którego on nazywa Chambers, i oznajmia mu swój zamiar w stosunku do pewnego młodzieńca, który uwiódł mu córkę, że

albo ogo zastrzeli, albo każe go żywcem spalić przez najętych zbirów.

Jeśli sędzia Lindsey nie godzi się z tem, to niech podpisze mu natychmiast papier, w którym ma dotkniętemu ojcu przyrzec, że skąd on pana X, uwodziciela jego córki, na dożywotnie więzienie. (Znajdujemy się w Colorado). Lindsey umawia się z oburzonym ojcem na rozmowę popołudniu, i zaraz potem przyjmuje wizytę głęboko żartowanej matki z jej niezamężną córką. Okazało się, że ta córka, nadzwyczaj piękna, ma mieć dziecko. Według ustalonej recepty matka opuszcza pokój i po pięciu minutach Lindsey wie, że

ojcem dziecka jest nie kto inny, jak syn milionera Chambersa. Wzywa on do siebie młodego Chambersa, który zjawia się natychmiast. Nie ma on większego pragnienia, jak ożenić się ze swą ukochaną.

W międzyczasie zjawia się Chambers i domaga się podpisania jego papieru. Staje oko w oko z synem. Sędzia Lindsey wyjaśnia sytuację nie bez satysfakcji i żąda ze swej strony od papy Chambersa, aby zgodził się na

karę dożywotniego więzienia dla swego syna:

przecież sam on domagał się tej kary dla wszystkich uwodzicieli! Chambers z przekleństwem oświadcza, że nie rozumie już życia i składa los swych dzieci w ręce sędziego Lindseyego.

W rezultacie przebogatego doświadczenia poleca Lindsey, jako tymczasowy środek eksperymentalny, małżeństwo na próbę.

Jednakże to małżeństwo na próbę, które on poleca, i na które chce przynajmniej w Colorado prawie zezwolić, ma być zawierane przez znacznie młodsze osoby, niż małżeństwa rzeczywiste. Małżeństwo na próbę ma być, według Lindseyego, zawierane nie na termin, lecz

z prawem natychmiastowego rozwodu na życzenie jednej ze stron, a także z prawem przekształcenia w prawdziwe małżeństwo na życzenie obu stron. Naogół życzenie to zjawia się wtedy, kiedy przychodzi tęsknota za dzieckiem.

To jest właśnie projekt, zwalczany przez Ku-Klux-Klan wraz z duchownym katolickim Mc Menamin z Denver, byłym współpracownikiem Lindseyego, dosłownie wszelkimi środkami. Wielki angielski pisarz H. G. Webbs zwalcza Lindseyego małżeństwo na próbę z przeciwną stroną: według jego mniemania nie idzie ono dość daleko. Jednakże przyznaje on, że jest to praktyczny projekt z obecnych czasów, z rzeczywistości, oraz że jeśli proponuje to Ben Lindsey, to napewno zawiera ten projekt przekonanie najlepszej i najbardziej miarodajnej części młodzieży amerykańskiej. W związku z młodzieżą amerykańską Ben Lindsey jest niezwykłym.

Gustaw Eisner.

### Skrócenie czasu jazdy do Pragi i Wiednia

Odbyła się w Czeskim Cieszy nie konferencja czeskosłowackich i polskich władz kolejowych i celnych w sprawie ułatwień w ruchu kolejowym czeskosłowacko-polskim.

Chodziło przede wszystkim o ułożenie połączeń kolejowych po między Warszawą i Pragą, oraz po między Warszawą i Wiedniem.

W tej sprawie uzgodniono pogląd, iż począwszy od października rb. rewizje celne i paszportowe zarówno polskie jak i czeskosłowackie, odbywać się będą w pociągach pospiesznych na przetrze ni Dziedzice—Bogumin, oraz odwrotnie, tak, że pociągi pospieszne nie będą się zatrzymywały w Piotrowicach.

W ten sposób czas trwania podróży skróci się o przeszło godzinę.

## Czy będzie zmiana w rządzie?

### Twórca liczników nie zostanie ministrem spraw wewnętrznych

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telef.:

Jedno z pism warszawskich podało wiadomość, że na stanowisko ministra spraw wewnętrznych ma być upatrzony ktoś ze sfer konserwatywnych. W odpowiedzi na to wczorajsza „Polska Zbrojna” pisze:

„Jest to o tyle „nieściste”, iż na stanowisko ministra spraw wewnętrznych desygnowany został min. Medziński, w związku z czem jen. Składkowski obejmie prawdopodobnie województwo warszawskie. Dotychczasowy wojewoda warszawski p. Sołtan wyjeżdża na jedną z placówek zagranicznych, jako minister pełnomocny ony i poseł nadzwyczajny (Helsingfors).

Jednocześnie p. wojewoda Darowski wyjeżdża w tym samym charakterze na Daleki Wschód (Tokio).

Nie chcąc w tej chwili obudzać zbytecznej ciekawości, gdy mowa o tych rzeczach, wstrzymujemy się narazie z omawianiem pewnych zmian w hierarchji wojskowej, które zajdą niebawem, a o których nie omieszkamy poinformować naszych czytelników w czasie właściwym“.

Wobec tych rewelacyjnych wiadomości zasięgnęliśmy informacje w sferach miarodajnych, gdzie nam oświadczone, że wiadomość ta nie odpowiada absolutnie prawdzie.

## Kolejarze dostaną podwyżkę 1 września

### Min. Romocki tłumaczył się z przykrego incydentu

#### Zlikwidowanie zatargu posła z ministrem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Incydent między ministrem kolei a posłem Kuryłowiczem, spowodował, jak wiadomo, szereg następstw, a więc artykuł w „Robotniku” i jego konfiskata, burzliwe obrady PPS. i decyzje zastosowania surowych represji wobec socjalistów, zasiadających w rządzie wreszcie akcję kolejarzy przeciwko panu Romockiemu.

Sprawa poszła innym totem.

Premjer marszałek Piłsudski

przyjął min. Moraczewskiego, a następnie ministra Romockiego, który wyraził gotowość poniesienia wszelkich i najdalej idących konsekwencji. Ponieważ likwidacja tej sprawy tą drogą nie poszła, a pan marszałek Piłsudski zdecydował, iż podwyżka poborów kolejarzy nastąpi dnia 1 września roku bież., wobec tego pan minister przyjął delegację związku kolejarzy, której udzielił wyjaśnień w kwestji zachowania się na audjencji zeszlotygodniowej. Informo-

wał ją jednak jednocześnie o obecnym stanie sprawy poborów.

W ten sposób incydent uznano za wyczerpany.

Obecnie pan minister komunikacji opracowuje plan uposażeniowy, który znajduje się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady ministrów.

Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczyć będzie premier marszałek Piłsudski, weźmie udział mimo rozpoczynającego się urlopu, pan minister Moraczewski.

## Sprawa profektora „Profekty”

### Jak to było z gaśnicami. -- Badanie świadków potrwa jeszcze 2 tygodnie

Rozprawy rozpoczęto o godz. 9 m. 25.

Św. inż. Tuliszkowski był referentem pożarnictwa w depart. M. S. Wojsk. w ciągu 1923, 24 i 25 roku. W lutym 1925 roku naznaczony był przetarg na dostawę gaśnic. Przedtem odbywały się próby gaśnic. Ogólnie gaśnice Zielińskiego były lepsze, niż „Tank”.

Na przetargu firma „Tank” złożyła ofertę bardzo niską. Budziło wątpliwość to, że firma „Tank” dotychczas gaśnic nie wyrabiała, a próby dokonywała za pomocą modelu zagranicznego.

Konstrukcja gaśnic Zielińskiego była prostszą. Co do ceny, to cena „Tank” była uderzająco niska. Przedstawiciel „Tank” oświadczył: „Zieliński zabrał nam chłodnicę, to my mu odbierzemy gaśnice”.

Ostatecznie jednak przetargowa komisja wybrała firmę „Tank”. Po przetargu świadek spotkał mjr. Gryncewskiego z wojsk samochodowych, który przestregł świadka przed firmą „Tank”, jako niesolidną. Wówczas świadek złożył pisemne zastrzeżenie na ręce pułk. Bączkowskiego. Następnie świadek brał udział w oględzinach fabryki „Tank”, które wypadły niekorzystnie. W marcu 1925 roku była w szefostwie administracji specjalnej konferencja. W pierwszym dniu gen. Żymierski zadał członkom pytania fachowe, na które na drugi dzień były udzielone odpowiedzi.

Przewodniczący: — Czy pytania były zredagowane tendencyjnie?

Św. Tuliszkowski: — Nie zau-

ważyłem tego. Zresztą, pana generała i moje zastrzeżenia można by uznać za tendencyjne, gdyż nie miałem zaufania do firmy „Tank”.

Przewodniczący: — Czy inicjatywa zakupu 1000 gaśnic w firmie Zieliński wyszła od pana?

Św. Tuliszkowski: — Tak jest. Uważałem zakup tych gaśnic za rzecz pilną, a taką ilość mogła do starczyć jedynie firma „Zieliński”.

Przewodniczący: — Czy zakupiono te 1000 gaśnic?

Św. Tuliszkowski: — Nie zakupiono. Później dowiedziałem się, że zaprotestował korpus kontrolerów, który stał na stanowisku, że należy zakupić całość od razu.

Przewodniczący: — Czy pan brał udział na przetargu w kwietniu?

Św. Tuliszkowski: — Owszem. Byłem i ze względu na to, że próby nowe wypadły dodatnio dla państwa, uważałem, iż zamówienie należy uskutecznić w tej firmie.

Przewodniczący: — Dlaczego decyzja drugiej komisji przetargowej nie została wykonana?

Św. Tuliszkowski: — Tego nie wiem.

Przekurator: — Od kogo świadek się dowiedział, że Zieliński ma 1000 gaśnic do rozporządzenia?

Św. Tuliszkowski: — Zieliński oświadczył o tem na pierwszej komisji przetargowej.

Przekurator: — Czy w protokole komisji są zamieszczone powody unieważnienia przetargu?

Św. Tuliszkowski: — Powody w

protokole nie były umieszczone. Dlaczego nie wiem.

Z kolei św. Tuliszkowski przystąpił do wyjaśnienia sprawy ułożenia warunków technicznych na drugi przetarg.

Adw. Szurlej: — Do kogo należało realizować uchwałę komisji przetargowej z 7 kwietnia 1925 roku?

Św. Tuliszkowski: — Leżało to w kompetencji VI dep.

Adw. Szurlej: — Czy w warunkach technicznych było zastrzeżenie, że gaśnice winny być wyrobu krajowego?

Św. Tuliszkowski: — Tak jest.

Prokurator: — Dlaczego dopuszczono więc do przetargu „Tank”?

Św. Tuliszkowski: — Dlatego, że przedstawiciel „Tanku” oświadczył, że będzie wyrabiał gaśnice w kraju.

Po ukończeniu badania świadka Tuliszkowskiego, przewodniczący zarządził przerwę.

W dniu dzisiejszym posiedzenie sądu nie odbędzie się.

Jak się dowiadujemy przesłuchanie pozostałych świadków potrwa jeszcze około dwóch tygodni.

## Urlop min. Moraczewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W pierwszym dniu przyszłego tygodnia wyjedzie na urlop wypoczynkowy minister robót publicznych pan Moraczewski.

Pan minister rozpoczyna swój urlop podróżą inspekcyjną.

## Rewizja i aresztowanie w redakcji miesięcznika „Nacjo”

### Szczegóły trzymane są w tajemnicy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach południowych funkcjonariusze policji przeprowadzili szczegółową rewizję w lokalu redakcji miesięcznika „Nacjo”, poczem aresztowali współredaktora tego pisma pana Karola Arpo.

O przyczynach i skutkach rewizji, jakoteż aresztowaniu reda-

ktora Arjo nikomu nic nie jest wiadome.

Interweniującemu w tej sprawie w ministerstwie spraw wewnętrznych posłowi Grinbaumowi, który jest jednym z wydawców miesięcznika „Nacjo”, nie udzielono żadnych wyjaśnień.

Obecna rewizja i aresztowanie są otoczone ścisłą tajemnicą

## Proces o masowe zgwałcenie jest obecnie sensacją sówietów

„Izwiestja” donoszą, że w Uljańsku rozpoczęła się w tych dniach proces przeciwko 10 młodzieńcom, oskarżonym o zgwałcenie 19-letniej dziewczyny, niejakiej Kłoszew. Część oskarżonych rekrutuje się z pośród t. zw. komsomolców, to jest członków związku młodzieży komunistycznej.

Okoliczności, w jakich oskarżeni dopuścili się bestjałskiego tego czynu, rzucają jaskrawe światło na poziom moralny społeczeństwa sowieckiego. Przestępcy zgwałcili bowiem swą ofiarę w obecności licznych mieszkańców wioski, którzy zbiegli się na krzyk napadniętej dziewczyny i z całym spoko-

jem przyglądali się temu ohydnemu widowisku.

Dochodzenie sądowe w tej sprawie było bardzo utrudnione, gdyż mieszkańcy wioski, którzy są prawie bez wyjątku z sobą spokrewnieni, nie chcieli wydać przestępców. Doszło nawet do tego, że z inicjatywy sowietu wiejskiego zwołano wiec ludności, na którym przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że oskarżeni są niewinni.

Proces budzi w całej Rosji niezwykle zainteresowanie. Na salę obrad w Uljańsku przybyło tyle publiczności, że władze sądowe zmuszone były ograniczyć ilość wydawanych biletów wejścia.

—libo—, Yców Vuc.,

## Jak rząd zamierza zwalczać drożyznę

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W rządzie jest na ukończeniu opracowywanie rozporządzeń wykonawczych do dekretu o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. Uprawnienia, przysługujące obecnie ministrowi spraw wewnętrznych projekt przenosi na wojewodów z tem, że wojewodowie będą mogli je przelać na władze pierwszej instancji.

Rozporządzenie wykonawcze przewiduje oznaczenie cen mąki,

pieczywa, masła, słoniny, szmalcu i wyrobów masarskich przez specjalne komisje złożone w równej części z przedstawicieli zainteresowanych gałęzi wytwórczości i spożywców. Na podstawie opinii komisji wojewodowie, wzgl. władze, przez nich uprawnione, wydawać mają odpowiednie decyzje, od których służy odwołanie się do władzy nadzorczej. Przeoczenie rozporządzeń pociągnie za sobą ostre kary, przewidujące wysokie grzywny i areszt.

## Depesza kondolencyjna prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 22 lipca. (Pat.) - Pan prezydent Rzeczypospolitej wysłał do Michała I, króla Rumunii następującą depezę:

„Jego Królewska Mość Michał I, król Rumunii, Bukareszt.

Polecił ministrowi Polskiej reprezentować mnie specjalnie przy W. Kr. M. w charakterze ambasa-

dora nadzwyczajnego przy smutnych ceremonjach pogrzebowych Jego Kr. Mości Ferdynanda I oraz wyrazić Waszej Kr. Mości wraz z najgłębszymi kondolencjami najszczerze życzenia długiego i szczęśliwego panowania. (—)

Ignacy Mościcki”

## Numerus clausus

### w węgierskich szkołach średnich

BUDAPESZT, 20 lipca. Na ostatnim posiedzeniu izby wyższej zgłoszony został wniosek, domagający się zaprowadzenia numerus clausus również w szkołach średnich. W myśl wniosku tego ilość uczniów wznania mojeszewego miała by odpowiadać procentowo ogólnej ilości ludności żydowskiej na Węgrzech. (Ceps)

## Posel finlandzki w Rosji nie został aresztowany

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, wiadomość o zaarrestowaniu przez władze sowieckie na granicy, posła finlandzkiego, przy rządzie Z. S. S. R., gdy wracał do kraju, są nieściste.

Posel finlandzki w Moskwie został tylko przetrzymany wskutek nieformalności paszportowych.

## Min. Czechowicz

### na audjencji u premiera

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Pan prezes rady ministrów przyjął w dniu wczorajszym ministra skarbu pana Czechowicza.

**OPPKI HEMOROIDALNE**

LAGODZA USUWAJA

Suppositoria hemoroidalna „AP.KOWALSKI”

BOLE SWEDZENIE I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA

## Wiadomości bieżące

### Wypłała zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Dziś rozpoczynają się wypłaty zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym. Za miesiąc lipiec. W dniu dzisiejszym zgłosić się winni po zapomogi bezrobotni posiadający legitymacje opatrzone numerami od 1 do 1600.

W poniedziałek zapomogi wypłacone zostaną bezrobotnym posiadającym legitymacje od nr. 1601 do końca. Pominięci przy wypłacie, którzy wniosą reklamacje winni się zgłosić po zapomogi w dniu 28 b. m. (i)

### Zgłaszajcie się, robotnicy

#### Obóz wychowania fizycznego w Sulejowie

Staraniem związku robotniczych stowarzyszeń sportowych M. S. Wojsk, urzęda dla robotniczej młodzieży obóz wychowania fizycznego.

Obóz ten zostaje ulokowany w Sulejowie poza Piotrkowem i trwać będzie od dnia 15 sierpnia do 30 sierpnia r. b.

Koszta wyżywienia uczestników, podróży do obozu i z powrotem ponosi M. S. Wojsk.

Obóz obliczony jest na 300 uczestników.

Zapisy uczestników tylko do dnia 1 sierpnia r. b. przyjmuje łódzki robotniczy sportowy komitet okręgowy — Rokicińska nr. 54 (lokal R. T. S. Widzew), jak również udziela w tej sprawie wyczerpujących informacji.

### Niema urlopów dla szeregowych armii czynnej

Do poszczególnych oddziałów wojskowych, stacjonujących na terenie O. K. IV napływają ostatnio bardzo liczne podania od rodzin szeregowych, odbywających obecnie służbę wojskową o udzielenie urlopów wypoczynkowych, urlopów rolnych (na czas żniw) itp.

Wobec powyższego DOK IV wyjaśnia, że podania takie są bezcelowe, ponieważ ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jakoteż przepisy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W.P. — ani urlopów wypoczynkowych, ani urlopów na roboty rolne nie przewidują.

Nieznanomość tych przepisów, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej wywołują pokątni pisarze, wydając za pisanie podań od nieświadomych pieniądze.

Wobec bezcelowości tych prośb należy ostrzec ogół przed tego rodzaju nadużywaniem łatwowierności.

### Sezonowa kradzież

W okresie letnim gdy domownicy przebywają na wywczasach w kronikach policyjnych często notowane są kradzieże. W dniu wczorajszym niewykryci dotąd sprawcy skradli z mieszkania Kuncy Bernarda zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 171 różne rzeczy ogólnej wartości 3600 zł. Złodziej z całym spokojem spożył po kradzieży kolację, następnie tą samą drogą, którą do mieszkania się dostali uciekli z łupem.

### Nowy szpital w Piotrkowie

Magistrat m. Piotrkowa przystępuje do budowy nowego szpitala dla chorych zakaźnych. Szpital projektowany jest na 50 łóżek i posiadać będzie najnowsze urządzenia oraz wyposażony będzie w pomoce lekarskie, odpowiadające ostatnim wymogom wiedzy lekarskiej. (p)

# Nędza urzędników państwowych

## List otwarty do społeczeństwa

Poczucie sprawiedliwości społecznej, głębokie pokrzywdzenie szerokiej mas obywateli, świadomość pilnej potrzeby społecznej i państwowej, zmuszają nas, przedstawicieli związków i organizacji zawodowych do odwołania się w sprawie katastrofalnego położenia materialnego pracowników państwowych do opinii całego społeczeństwa.

W społeczeństwie musi się wytworzyć świadomość, że dalsze trwanie sytuacji, w której przeszło 400.000 pracowników państwowych, co wraz z rodzinami stanowi przeszło 1.500.000 osób, żyje poniżej elementarnej normy, niema ani chwili wolnej od troski o byt, nie może zachować należytego poziomu kulturalnego, nie może należycie kształcić dzieci, dbać o zdrowie swych rodzin, nie może produkcyjnie pracować, — dalsze trwanie takiego stanu jest niedopuszczalne, że stanowi ono zbyt wielką krzywdę społeczną, godzi w dobro i interes państwa. Jeśli wziąć pod uwagę, iż z pośród tej rzeszy ponad 75 procent otrzymuje uposażenia według X—XVI gr. uposażeniowych, nie mając zapewnionego nawet teoretycznego minimum egzystencji, że uposażenia znacznej większości tych pracowników waha się w granicy od 113 — 200 złotych, ujawnia się wówczas istotny obraz nędzy pracowników państwowych.

Realna wartość płac pracowników państwowych w maju r. bież. została obniżona, jak wynika z

memoriału komisji opiniodawczej pracy, od 14 do 43 proc. w stosunku do „minimalnego” głodowego stanu z roku 1925, przyczem w obliczeniach tych nie uwzględniono faktu, iż począwszy od dnia 1 stycznia 1926 roku wysokość dodatku mieszkaniowego nie uległa zmianie, mimo, iż prac. państw. muszą uiścić zwiększone opłaty lokatorskie w myśl ustawy o ochronie lokatorów.

Należy zaś nadto liczyć się z tem, iż wskaźniki kosztów utrzymania, będące podstawą do obliczenia realnej wartości płac, nie odpowiadają stosunkom rzeczywistym. Wynika to przede wszystkim stąd, iż w miarę obniżania się realnej wartości płac stosunek wzajemny cen poszczególnych artykułów, co ma wskaźnik decydujące znaczenie dla obliczenia wskaźników kosztów utrzymania, ulega znacznej zmianie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kosztów żywności, które w tym teoretycznym budżecie stanowią przeciętnie zaledwie 50 proc., podczas gdy w rzeczywistości sięgają od 75 — 90 proc. W ten sposób stwarza się sztucznie dalekie od rzeczywistości wskaźniki wzrostu kosztów utrzymania. I tak dalej możnaby wymieniać coraz to nowe pozycje, których ogólny bilans przynosi prac. państw. wciąż jedynie pogarszanie sytuacji z roku na rok. Nad całą warstwą społeczną wiszą groza upadku materialnego i moralnego, co za sobą musi pociągać obniżenie się stanu kulturalnego społeczeństwa, musi się odbić na życiu gospodarczym Polski, którego

podstawowym warunkiem uzdrowienia jest wzmoczenie zdolności konsumpcyjnej najszerzych mas pracujących. Równocześnie członkowie rządu składają daleko idące oświadczenia, a nawet zobowiązania, które nie są realizowane, potęgując w szerokiej kołach pracowników państwowych coraz większe rozgoryczenie, podtrzymując stan wrzenia.

W tych warunkach jest rzeczą niepomijanej wagi, aby w społeczeństwie zapanowało przeświadczenie, iż w dziedzinie sytuacji pracowników państwowych musi nastąpić wreszcie zdecydowana zmiana. Argumenty i przedstawienia poszczególnych organizacji zawodowych nie mają posłuchu. Nie ma dotychczas istotnie konkretnych projektów naprawy stosunków.

Może ten głos rozbudzi świadomość ogółu, może uczyni z sprawy przez nas poruszonej, sprawę ogólnej dyskusji i zainteresowania, wywrze swój ważki i decydujący wpływ na czynniki miarodajne, by uregulowanie tej sprawy uznały za konieczność państwową, która w hierarchii potrzeb państwowych wysunęła się na plan pierwszy i której lekceważenie może i musi wywołać groźne konsekwencje.

Prezydium centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych H. Raabe, St. Gryłowski, Z. Duda, M. Kisielnicki, E. Raczyński. Warszawa, dnia 19 lipca 1927 r.

### 84 tys. 410 zł. obrót w totalizatorze w drugim dniu wyścigów

Według danych otrzymanych w drugim dniu wyścigów w Rudzie Pabjanickiej wynosił ogółem 84 tys. 410 zł. w tem około 50 tys. wynosił totalizator zwyczajny a resztę francuski. Obrót więc, jak na dzień powszedni (środa) — znaczny. (Es)

### Teatr i muzyka

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła krotkocwila Nanceya „Pan naczelnik, to ja” z Jakubińska, Łapińska, Morska, Rodowiczowa, Grolickim, Szubertem, Szackim, Wilczkowskim, Zniczem i Ziemińskim.

Ceny od 50 groszy do 5 zł.

#### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś zabawna krotkocwila paryska R. Gignoux i J. Thery „Niedojrzały owoc” z Stefania Jankowska w jej kapitalnej, brawurowej kreacji dziewięcioletniego baka w spółnicy. W innych rolach ważniejszych pp.: Dębicka, Durajewska, Rodowiczowa, Bielicz, Fabisiak, Krotka, Wilczkowski.

Ceny od 1 zł. do 5 zł. Początek o godzinie 8 min. 30.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4 pop. i 8.30 wieczorem dramat w 6-ciu obrazach z powieści H. Mniszkówny „Tredowata”. Ceny miejsc niższe. Bilety do nabycia w kasie teatru od 11 rano.

## Wybory do rady miejskiej odbędą się na jesieni r. b.

### Przygotowania do rejestracji wyborców

W swoim czasie wydany został cały szereg zarządzeń ministerstwa spr. wewn. w sprawie zmian w regulaminie wyborczym dla gmin miejskich.

Nowe te przepisy nakładają m. in. na magistraty miast obowiązek stałego poprawiania i uzupełniania list wyborczych.

W związku z tem zamierzone jest przeprowadzenie rejestracji wyborców, a to wobec spodziewanych na jesieni wyborów do rady miejskiej w Łodzi. Rejestracja ta ułatwi w znacznej mierze przygotowania do wyborów, które będą mogły być poczynione w tempie mniej gorączkowym, niż to zazwyczaj ma miejsce.

—o—

## 16.000 razy

### wzywają łodzianie pogotowie Kasy chorych Rodzinne bójkę i wypadki symulacji

Intensywna działalność kasy chorych m. Łodzi przejawia się również w pracy pogotowia kasowego. Praca ostatnio była znacznie zwiększona, przyczem alarmowano je nietylko przy nieszczęśliwych wypadkach, ciężkich, nagłych wypadkach chorobowych, lecz i w wypadkach nienagłych, gdy symulowano wypadki. Znaczna ilość wezwań pogotowia kasy chorych wywołana była fałszywymi bójkami. W pogotowiu pracowało 6 lekarzy. Pogotowie ma do dyspozycji 2 auta i karetkę powozową. Największy nawał pracy jest pomiędzy godziną 6 — 8

wiecz., kiedy lecznice nadają wizyty nienagłe, zgłaszane do lecznic w czasie nieobecności lekarzy, oraz w godzinach 5 — 6 rano, kiedy robotnicy, idąc do pracy, wzywają pogotowie do swych chorych. Przeciętna norma rocznych wyjazdów pogotowia wynosi przeszło 16 tysięcy, czyli po 44 wizyty na dobę. Najwięcej wyjazdów było w niedzielę i święta, kiedy nieczynne są lecznice. Przy pogotowiu funkcjonuje specjalna karetka dla przewozu chorych do szpitali i przychodni. Karetka ta przewozi przeciętnie w miesiącu 514 chorych. (E)

—o—

### Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (fala 1111 m.). Godz. 17.35 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Roman Jasiński (fortepian). Godz. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

### PORANEK MUZYCZNY W HELENOWIE.

Jutro, w niedzielę, o godz. 1.30 odbędzie się poranek muzyczny orkiestry symfonicznej w Helenowie pod dyr. Teodora Rydera.

O godz. 6-ej wiecz. „Koncert popularny”.

Codziennie w górnej części parku radjokoncert.

## Poczta na lotniskach

### „Pośrednictwa” pocztowo - telegraficzne na terenie województwa

W przyszłym tygodniu urząd pocztowy w Łodzi przystępuje do organizacji na terenie całego województwa t. zw. pośrednictw pocztowych. Pośrednictwa pocztowe wprowadzone zostają na terenie całego województwa jako instytucje pomocnicze dla wykonywania służby pocztowo - telegraficznej przede wszystkim w miejscowościach wojew. łódzkiego, leżących przy trasach pocztowych, oraz tam, gdzie nie zachodzi potrzeba utrzymania specjalnych postacji, o ile gmina przyjmie zobowiązanie opłacenia środków przewozowych.

Udogodnienie to będzie miało szczególne znaczenie dla łodżian, przebywających na lotniskach, w miejscowościach, gdzie nie było żadnych urzędów pocztowych i gdzie komunikacja była szczególnie utrudniona. Kierownik pośrednictwa otrzymywać będzie wynagrodzenie, ustanowione przez władze pocztowe oraz prowizję za sprzedaż znaczków i druków pocztowych. Godziny urzędowania pośrednictw na terenie województwa ustalono na 3 godziny w dni powszednie, a na jedną godzinę w dni świąteczne. (e)



### Kino w ogrodzie.

Dziś i dni następnych! Wielki potrójny program!

## 1) Strzał z Zasadzki

Potężny ultrasensacyjny dramat cowbojski w roli głównej król ekranu

## HOOT GIBSON

Szczyt napięcia i sensacji! Przepiękne krajobrazy.

Niezrównane tricki. Fascynujące pościgi.

## 2) Pobyt p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi.

## 3) Nad programem Komedja amerykańska w 2 aktach.

Początek o godz. 4-ej.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 groszy. UWAGA! Od godz. 8.30 Kino w ogrodzie.

Orkiestra pod kier. p. Niewiadomskiego.

# Zbrodniczy czyn szaleńca

**Opętany manią tępienia masonerii, pchnął sztyletem na ulicy powracającą z kościoła zakonnicę Aresztowany na miejscu przestępstwa zdradza objawy niepoczytalności**

Wczoraj o godzinie 7 rano zakonnicę z domu starców i kalek, przy ul. Narutowicza 60, Władysława Jarosława i Leontyna Kasperków na wracały z kościoła do domu. Gdy znajdowały się przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego tuż obok poczty głównej, Kasperkówna poczuła nagle, że ktoś ją pchnął siłnie w plecy.

Kobiety przestraszone obróciły się i spostrzegły stojącego obok jakiegoś mężczyznę spokojnie palącego papierosa. W tej samej chwili Jarosława zauważyła, że w plecach Kasperkówny tkwił mały sztylet. Wyciągnęła go natychmiast a wówczas Kasperkówna zbladła i na bruk poczęła obficie spływać krew.

Domyśliwszy się, że nóż wbił w plecy ów nieznamy, palący papierosa, Jarosława podbiegła natychmiast do stojącego na rogu policjanta i zameldowała o wypadku oraz wskazała na sprawcę, który w dalszym ciągu stał spokojnie na tym samym miejscu. Ranną zakonnicę umieszczono początkowo na poczcie, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie nie budzącym obaw do domu.

Sprawcę napadu odstawiono do urzędu śledczego, gdzie też rozpoczęto wstępne dochodzenie. Z zeznań aresztowanego wynika, iż nazywa się Antoni Wojciechowski, mieszka przy ul. Piotrkowskiej 71 i jest z zawodu zecerem. Pochodzi on z Radomia, skąd wyjechał przed kilku laty do Warszawy, celem wynalezienia sobie posady. Gdy jednak pozostawał przez dłuższy czas bez pracy i bez zarobków popadł w melancholię, która z biegiem czasu przeszła w chorobę umysłową.

Wówczas został on umieszczony w szpitalu dla umysłowo-chorych imienia Jana Bożego w Warszawie, gdzie przebył pełne 2 lata. Po wyzdrowieniu i wypisaniu go ze szpitala w październiku ubiegłego roku przyjechał do Łodzi, gdzie początkowo otrzymał pracę u swego szwagra Wiśniewskiego w restauracji, przy ul. Moniuszki. Zachowując się przez cały czas zupełnie poprawnie, zdobył sobie zaufanie swego szefa, to też postanowił na stałe zamieszkać w mieście Łodzi. Sprowadził tedy z Radomia swą żonę i zamieszkał z nią przy ul. Piotrkowskiej 71 jako sublokator niejakej Jankowskiej.

Po niejakiem czasie jednak dobre stosunki pomiędzy szwagrami poczęły się psuć i w końcu Wojciechowski stracił posadę. Od tego czasu począł pracować w szeregu drukarni łódzkich jako zecer, nie na stałej posadzie, jednakowoż, lecz w charakterze zastępcy. Zarobki jego były coraz mniejsze, aż popadł w ostateczną nędzę. Wywarło to na nim fatalny wpływ i, stara jego choroba poczęła się znowu odzywać.

Wychodził na całe dni z domu, zaś na pytania żony, gdzie przebywa tak długo, odpowiadał, że w Łodzi jest zbyt wielu agentów masonskich, którzy szkodzą ludzkości, wobec czego powinni być wytepieni.

Ostatnimi dniami Wojciechowski wypisał na ulotkach ostrzeżenia, przed rzekom, masonami, celem rozpowszechniania ich wśród ludności. Codziennie wypisywał po kilkaset takich kartek i zabierał je ze sobą, wychodząc z domu.

Pewnego dnia, po nieprzespanej nocy oświadczył żonie, że natrafił na ślad agentów masonskich. Jego zdaniem wszystkiemu winien jest dr. Kotzina, zamieszkały również przy ul. Piotrkowskiej 71, w mieszkaniu którego znajdują się specjalne maszyny, przeszkadzające ludzom spać. Na znak protestu przeciwko doktorowi wypisywał na ścianach klatki schodowej, rozmaite brednie i rysował nieudolne karykatury, mające przedstawiać dr. Kotzina wraz z otoczeniem agentów masonskich.

Zniecierpliwiony tym wszystkim lekarz zameldował o powyższym w policji, dokąd zawezwano Wojciechowskiego i zagrożono mu pociągnięciem do odpowiedzialności, w razie, gdyby nie zaprzestał napastować doktora. Zrozpaczona jego zachowaniem żona udała się do wydziału opieki społecznej magistratu z prośbą o przysłanie psychiatry. Przybył jednak dr. Orłowski Wojciechowski wyrzucił z mieszkania, twierdząc, że nikt z niego warjata nie będzie robił.

Ubiegłej nocy Wojciechowski nie mógł zasnąć, to też nad ranem ubrał się, wyszedł na podwórze i podniósłszy dość duży kamień, rzucił go w okno dr. Kotzina, domagając się bezwzględnej zaprzestania działania maszyny, która od czasu tego Wojciechowski wrócił do domu, zaś o godz. 5.30 wyszedł z powrotem do miasta, oświadczając żonie, że powróci około 9-ej. Tymczasem, jak wykazało śledztwo, Wojciechowski udał się do kościoła, gdzie zauważył modlące się zakonnicę. W swym chorobliwym urojeniu, uważając je również za agentki masonerii, postanowił je zgładzić. W tym celu, gdy wyszły z kościoła, udał się za nimi i obok poczty głównej pchnął sztyletem jedną z nich w plecy.

Cios był bardzo silny, lecz zawdzięczając grubej odzieży zakonnej Kasperkówna odniosła tylko lekką ranę.

Podczas dochodzenia w urzędzie śledczym Wojciechowski spokojnie opowiadał o swym czynie, twierdząc, iż go wcale nie żałuje, gdyż najwyższy czas jest, ażeby wytepić wszystkich masonów, działających na szkodę ludzkości. Po zakończeniu śledztwa Wojciechowski został odwieziony do więzienia, po kilku zaś dniach zostanie oddany pod obserwację psychiatrów.

Podczas dochodzenia w urzędzie śledczym Wojciechowski spokojnie opowiadał o swym czynie, twierdząc, iż go wcale nie żałuje, gdyż najwyższy czas jest, ażeby wytepić wszystkich masonów, działających na szkodę ludzkości. Po zakończeniu śledztwa Wojciechowski został odwieziony do więzienia, po kilku zaś dniach zostanie oddany pod obserwację psychiatrów.

Podczas dochodzenia w urzędzie śledczym Wojciechowski spokojnie opowiadał o swym czynie, twierdząc, iż go wcale nie żałuje, gdyż najwyższy czas jest, ażeby wytepić wszystkich masonów, działających na szkodę ludzkości. Po zakończeniu śledztwa Wojciechowski został odwieziony do więzienia, po kilku zaś dniach zostanie oddany pod obserwację psychiatrów.

Podczas dochodzenia w urzędzie śledczym Wojciechowski spokojnie opowiadał o swym czynie, twierdząc, iż go wcale nie żałuje, gdyż najwyższy czas jest, ażeby wytepić wszystkich masonów, działających na szkodę ludzkości. Po zakończeniu śledztwa Wojciechowski został odwieziony do więzienia, po kilku zaś dniach zostanie oddany pod obserwację psychiatrów.

Podczas dochodzenia w urzędzie śledczym Wojciechowski spokojnie opowiadał o swym czynie, twierdząc, iż go wcale nie żałuje, gdyż najwyższy czas jest, ażeby wytepić wszystkich masonów, działających na szkodę ludzkości. Po zakończeniu śledztwa Wojciechowski został odwieziony do więzienia, po kilku zaś dniach zostanie oddany pod obserwację psychiatrów.

# 1 i pół roku więzienia za odgryzienie palca

**Epilog bójkii Kainowej, rozegrał się przed sądem okręgowym**

W dniu wczorajszym przed łódzkim sądem okręgowym stanęli dwaj bracia: Bronisław i Jan Krzemieński, którym akt oskarżenia zarzuca, iż podczas bójkii w prywatnym mieszkaniu, przy ul. Gubernatorskiej jeden z Krzemieńskich odgryzł mały palec bratu swemu Janowi.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w drugiej połowie lutego r. bież. przechodzący patrol policyjny został zaalarmowany wiadomością iż w domu, przy ul. Gubernatorskiej jacyś dwaj nieznani osobnicy wszczęli między sobą awanturę na zaręczynach niejakej Kurnatowskiej.

Posterunkowi udali się pod wskazany adres i na podwórzu zastali dwóch osobników, którzy bili się drągami, przyczem jak z jednego tak i z drugiego osobnika obficie broczyła krew.

Na miejsce wypadku zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, którego lekarz stwierdził u Jana Krzemieńskiego brak małego palca u lewej ręki, zaś u Władysława złamany obojczyk, ranę kłóta w okolicy czwartego międzybrza i ogólne potłuczenie ciała.

Obydwóch poszkodowanych białej odwieziono do szpitala św. Józefa.

Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, iż całe to zajście spowodował Jan Krzemieński, który w swoim czasie kochał się w Kurnatowskiej i z tego powodu na zaręczynach wywołał awanturę.

Obecni w mieszkaniu goście wy rzucili wojowniczych braci z lokalu na podwórze i tu właśnie rozegrała się bójka.

Sąd skazał Władysława Krzemieńskiego za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała brata, na półtora roku więzienia, zaś Jana Krzemieńskiego z braku dowodów uniewinnił. (u)

# „Pończochy“

**Pod tą etykietą szmuglowano tytoń z Niemiec**

Od dłuższego czasu przedostawały się do Łodzi drogą nielegalną tytoń niemiecki. Władze akcyzowe daremnie starały się natrafić na ślad przemytników. Jednak

przed paru dniami kontroler akcyz i monopolii p. Praskiewicz drogą poufną dowiedział się, że punktem, przez który przemycany tytoń dostaje się do Łodzi jest urząd pocztowo-celny, przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Roztoczył tedy obserwację nad tym urzędem. Odrzucał mu się w oczy ogromna ilość znanych mu dobrze miejscowych przemytników tytoniowych. Wszakże wtedy pilnie oglądał przesyłki, które tego dnia nadeszły.

Uwagę jego zwróciła duża skrzynia z napisem „Pończochy“, która wydała mu się bardzo podejrzana. Stwierdził, że odbiorcą jej jest niejaki Wolf Niemiec, właściciel pakarni, przy ulicy Wschodniej nr. 49. Na życzenie kontrolera Praskiewicza wysłano zawiadomienie do adresata, by zgłosił się do urzędu pocztowo-celnego po odbiór skrzyni z pończochami, którą przesłał dla niego z Sosnowca. Niemiec po otrzymaniu wezwania przybył do urzędu. Wówczas w obecności kontrolera skrzynię z niewinnym napisem „pończochy“ otworzono. I oto miast pończoch znalazł w skrzyni większą ilość przemycanego z Niemiec luksusowego tytoniu, który skonfiskowano i odwieziono do urzędu akcyz i monopolii państwowych przy ulicy Gdańskiej 44.

Zarządzono natychmiast rewizję w pakarni Niemca i tu znaleziono również większą ilość tytoniu luksusowego przemycanego z Niemiec. Tytoń ten również skonfiskowano.

Nie koniec jednak na tem. W dniu wczorajszym do urzędu pocztowo-celnego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich na nazwisko Wolfa Niemca znowu nadeszła paczka z napisem „pończochy“. Po otworzeniu jej stwierdzono, że zawiera ona 14 kg. tytoniu. W sprawie tej urząd śledczy prowadzi dochodzenie, celem wykrycia współników i odbiorców Niemca. (c)

Wreszcie warto zaznaczyć, że Virchow był jedynakiem, a Goethe, Grillparzer, Hebbel, Reuter, Fichte, Helmholtz i Henryk Hertz — pierworodnymi.

Z tego wszystkiego wynika, że dotychczas nie ma podstaw do przypięcia jakiegokolwiek biologicznej regularności przychodzenia na świat tybitnych jednostek.

**Lekarz-dentysta Tadeusz Babad**  
Nawrot 1a. Tel. 25-22

# Kamień -- narzędziem mordu

**Wiejskie spory między sąsiadami doprowadziły do zbrodni**

W dniu onegdajszym władze bezpieczeństwa zawiadomione zostały drogą telefoniczną, o dokonaniu we wsi Niechcice, powiatu piotrkowskiego, potwornej zbrodni przez niewiadomego sprawcę na osobie wdowy po właścicielu ziemskim, 37-letniej Stanisławy Augustyniakowej.

Natychmiast po otrzymaniu telefonogramu wyjechało do Piotrkowa kilku funkcjonariuszów policji śledczej, celem podjęcia dochodzenia.

Jak się na miejscu zbrodni okazało, wieśniacy tejże wsi, oraz domownicy Augustyniakowej, zostali przed kilku dniami zaniepokojeni tajemniczym jej zniknięciem. Poszukiwania rodzeństwa nie odniosły żadnego skutku. Początkowo przypuszczano, że wyjechała do chorego ojca, zamieszkałego pod Tomaszowem - Mazowieckim.

Dopiero onegdaj, tajemnica została wyjaśniona, gdy kilku wieśniaków udało się w pole, natknęli się oni w życie na trupa kobiety z rozbitą czaszką, w której zaraz poznali Augustyniakową. Obok rozkładającego się już ciała, leżało narzędzie mordu - pokrważony kamień o ostrym kancie.

Zawezwane rodzeństwo poznało również w trupie siostrę. Na miejsce przybył sotys i wójt gminy Rosprza, oraz władze śledcze z lekarzem.

Skonstatowano, że Augustyniakowa otrzymała kilka śmiertelnych uderzeń w czaszkę. Natychmiastowe dalsze badania stwierdziły, że nie może być mowy o mordzie na tle rabunkowym. Ustalono na mocy zeznań wieśniaków i rodzeństwa zamordowanej, że ostatnimi czasami prowadziła ze swym bezpośrednim sąsiadem

Adolfem Ranem kłótnie z powodu szkód, jakie było wyrządzało zagrodzie Rana. Ponadto toczył się również między nimi spór o szmat gniczej ziemi.

Zaindagowany Adolf Ran dawał mełne odpowiedzi, wobec czego został on aresztowany pod zarzu-

tem dokonania mordu; jednakże do winy się nie przyznał.

Władze śledcze przypuszczają, że Ran zabił kamieniem swą sąsiadkę, poczem dla zatarcia śladów zawiózł trupa w żyto. Śledztwo trwa. Pogrzeb ofiary odbył się wczoraj. (d)

# Genjuszom obca jest systematyczność

**Rodzą się wcześniej i później, w licznych i nielicznych rodzinach**

Spadek liczby urodzeń u najbardziej kulturalnych narodów — w związku z powszechnym poglądem, że późno urodzone dzieci są rzęsto zdolniejsze od pierworodnych i że liczna rodzina stanowi lepszy teren dla rozwoju dodatkowych cech i zdolności — nasunął

sterom naukowym obawy co do zmniejszenia ilości utalentowanych jednostek. Wobec tego poświęcono wiele czasu na zebranie statystycznych danych z tej dziedziny. Prof. Georg Lockermann stwierdził, że twórca naukowej chemii, Robert Boyle, był 14 dzieckiem, chemik Scheele w XVIII stuleciu — 7 dzieckiem wśród 10, Mendelejew — 14, Liebig — 2 wśród 10, Emil Fischer — 8 dzieckiem. Jedynakami byli: Hans Sachs, Abr. Kästner, Herbert, Gauss, Grabbe, Thackeray i Ed. Hartman. Liczba wielkich osobistości z obfitych w dzieci rodzin była bardzo znaczna, oczywiście przedewszystkiem w minionych wiekach: Kleist był 5, Bücher i Mozart — 7, Wagner — 9

Händel — 10, Lamarck, Irving i Cooper — 11, Franklin — 17 dzieckiem.

Kant był 4 dzieckiem wśród 9, Cervantes i Bismarck — 4 wśród 6, Napoleon — 6 wśród 12, Bach — 8 wśród 12, Siemens — 11 wśród 13-tu.

Pozatem historia zna bardzo wielu pierworodnych talentów w licznych rodzinach: Luther, Jean Paul i Ranke byli pierworodnymi wśród 7 dzieci, Beethoven — 2 wśród 6, Dickens — 2 wśród 8, Haydn — 2 wśród 12, Robert Koch — 3 wśród 13, a Dürer — 3 wśród 18 dzieci.

Wreszcie warto zaznaczyć, że Virchow był jedynakiem, a Goethe, Grillparzer, Hebbel, Reuter, Fichte, Helmholtz i Henryk Hertz — pierworodnymi.

Z tego wszystkiego wynika, że dotychczas nie ma podstaw do przypięcia jakiegokolwiek biologicznej regularności przychodzenia na świat tybitnych jednostek.

**LUONNA**  
Dziś i dni następnych!  
Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Lidauera.

**TANI TYDZIEŃ!**  
Film najnowszej produkcji 1927 r. **Taniec na sercach**  
W rolach głównych: **Erna Morena** oraz ideal dzisiejszych kobiet, — uosobienie piękności i męskości **Olaf Fjord**

**CENY MIEJSC** na wszystkie seanse od 50 groszy.  
Współczesny dramat w 10 aktach podług głośnej powieści Ryszarda Vossa. **Erik Kayssler.**

## Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej Szczegółowy program na dziś, sobotę 23 lipca 1927 r.

### Gonitwa I

Nagroda 1000 zł. dla 3 lat i star ogierów i klaczy.

Dystans 1600 metrów.

1. Ententa—klacz kaszt. (54 kg.) stajni „Ktery-Szepietów” kurtka i czapka niebieskie w podłużne żółte pasy, r. żółte)
2. Mary — klacz gniada (60 kg.) L. Dydyńskiego (k. r. i cz. bronz.)
3. Depesza — klacz kara (54 kg.) Ostaszewskiego (k. r. czerwone, cz. złota).

### Gonitwa II

Steeple chase. Nagroda 700 zł. dla 4 l. st. koni.

Dystans 2400 mtr.

1. Promienna — klacz gniada (70 kg.) S. Rago (k. żółta, r. żółte w poprz. gran. pasy, cz. granatowa).
2. Moja-Mifa — klacz c.-gniada (70 kg.) A. Tuńskiego (k. i r. w poprz. biało-szafirowe pasy, cz. szafirowa).
3. Rea — klacz gniada (72 kg.) Ważyńskich (k. czarna) z poprz. amarantowym pasem, r. i cz. czarne).
4. Witeż — ogier kasztanowaty (72 kg.) grona oficerów 3 pułku Szwoleżerów (k. błękitna, r. i cz. czar.)
5. Czekan — ogier gniady (74 kg.) J. Stokowskiego (k. amarant. r. białe, cz. amarant. z białem).
6. Chobot — ogier gniady (74 kg.) grona oficerów 9 plk. Strzelców konnych (k. i r. żółte z poprz. zielonym pasem, cz. żółta).
7. Mościa-Panna — klacz gniada (70 kg.) grona oficerów 14 pułku Ułanów Jazłowieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. czarna).
8. Alkazar — ogier gniady (72 kg.) W. Zakrzewskiego (k. i cz. czerw. r. i cz. białe).
9. Troja — klacz kaszt. (72 kg.) grona oficerów 1 pułku Ułanów Krechowieckich (k. i r. amarant. z białem, cz. amarantowa).
10. Cetynja — klacz kaszt. (72 kg.) grona oficerów 14 pułku Uł. Jazłowieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. czarna).
11. Terefer — ogier gniady (74 kg.) J. Stokowskiego (k. amarantowa, r. białe, cz. amarantowa z białem)

### Gonitwa III

Nagroda 700 zł. dla 3 l. i star. ogierów i klaczy.

Dystans 2100 mtr.

1. Eleonore — klacz gniada (60 kg.) S. Endera (k. i cz. srebrne, r. i koł. czerwone).
2. Parys — ogier kaszt. (54 kg.) W. Chądzyńskiego (k. i r. niebieskie, cz. żółta)
3. Jack — ogier c.-gniady (55 kg.) L. Dydyńskiego (k. r. i cz. bronz.)
4. Demagog — ogier c.-gniady (52 kg.) H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich (k. i r. białe w czerw. pasy, cz. zielona ze stalowem)
5. Florydor — ogier kaszt. (54 kg.) B. Karwowskiego (k. i r. czerwone, poprzeczny pas srebrny, cz. czarna).
6. Tukora — klacz kaszt. (53 kg.) S. Grzybowski (k. i r. popielate, cz. czerwona).
7. Urok II — ogier gniady (62 kg.) grona oficerów 1 p. Uł. Krechowieckich (k. i r. amarantowe z białem, cz. amarantowa.)
8. Essaut — ogier kaszt. (55 kg.) H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana (k. czerwona w podł. złote pasy, r. białe, cz. czarna).
9. Dumny — ogier kaszt. (63 kg.) Ostaszewskiego (k. i r. czerwone cz. żółta)
10. Benjamin — ogier kaszt. (63 kg.) H. barona Maltzana (k. niebieska, r. żółte z niebieską przepaską, cz. żółta.)

### Gonitwa VI

Hurdle race. Nagroda 800 zł. dla 3 l. i st. koni.

Dystans 2400 mtr.

1. Karabasja — klacz sk.-gniada (70 kg.) oficerów 14 p. Uł. Jazłowieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. czarna)

wieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. czarna)

2. Agamemnon — ogier c.-gniady (72 kg.) M. Babeckiej (k. i r. czarne, cz. czerwona)
3. Jack — ogier c. gniady (65 kg.) L. Dydyńskiego (k. r. i cz. bronz.)
4. Argus — ogier gniady (72 kg.) W. Szaszkiwicza (k. i cz. czerwone, r. srebrne.)
5. Jemiola II — klacz gniada (70 kg.) gr. oficerów 1 pułku Uł. Krechowieckich (k. i r. amarantowe z białem cz. amarantowa).
6. Polish Cob — ogier gniady (72 kg.) L. Dydyńskiego (k. r. i cz. bronzowe)
7. Azamat — ogier gniady (73 kg.) B. Matuszewskiego (k. i cz. czerwone r. srebrne.)
8. Holbert — wałach gniady (71 kg.) Huskowskiego (k. i cz. turkusowe z żółto białym pasem, cz. turkusowa).

### Gonitwa V

Nagroda 600 zł. dla 3 l. i star. ogierów i klaczy.

Dystans 1300 metrów.

1. Albatros — ogier gniady (51 kg.) W. Święckiego (k. i z. żółte w poprz. szafirowe pasy, cz. szafirowa).
2. Fetysz — ogier gniady (56 kg.) S. Endera (k. i cz. srebrne, r. i koł. czerwone).
3. Glorjola — klacz gniada (54 kg.) stajni „Ktery-Szepietów” (k. i cz. niebieskie w podł. żółte pasy, r. żółte).
4. Reve d'Or — klacz gniada (60 kg.) K. i K. Ważyńskich (k. czarna z poprz. amarantowym pasem, r. i cz. czarne).
5. Fez — ogier gniady (56 kg.) stajni „Lubicz” (k. i r. granatowe, cz. biała, sz. niebiesko-biała).
6. Liberty — klacz kara (54 kg.) S. Grzybowski (k. i r. popielate, cz. czerwona).
7. Letre d'Amour — klacz kaszt. (54 kg.) W. Mirnego (k. i r. białe i szafirowe, cz. szafirowa).
8. Depesza — klacz kara (54 kg.) Ostaszewskiego (k. i r. czerwone, cz. złota).
9. Korea — klacz gniada (51 kg.) L. Rüdiger (k. czerwona w żółte poprz. pasy, r. i cz. czerwone).
10. Sawantka — klacz gniada (60 kg.) H. bar. Maltzana (k. niebieska, r. żółte z niebieską przepaską cz. żółta).
11. Urodna — klacz kaszt. (60 kg.) C. Juścińskiego (k. r. i cz. różowe z niebieskim pasem).

### Gonitwa VI

Steeple chase. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. koni.

Dystans 3.200 metrów.

1. Czeczuga — klacz gniada (72 kg.) S. Rago (k. żółta, r. żółte w poprz. granat. pasy, cz. granatowa).
2. Alba — klacz gniada (72 kg.) oficerów 4 p. ulanów (k. i r. niebieskie, cz. biała).
3. Dola — klacz gniada (72 kg.) A. Tuńskiego (k. i r. w poprz. biało-szafirowe pasy, cz. szafirowa).
4. Chobot — ogier gniady (74 kg.) grona ofic. 9 p. Strz. Konnych (k. i r. żółte z poprz. ziel. pasem, cz. żółta).
5. St. Bronchit — ogier kaszt. (74 kg.) W. Szaszkiwicza (k. i cz. czerwone, r. stalowe).
6. Terefer — ogier gniady (74 kg.) J. Stokowskiego (k. amarantowa, r. białe, cz. amarantowa z białem).
7. Vetschera — klacz gniada (68 kg.) K. Rojowskiego (k. stalowa, r. czerwone, cz. granatowa).
8. Cetynja — klacz kaszt. (72 kg.) ofic. 14 p. Uł. Jazłowieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. czarna).
9. Nimfa — klacz kaszt. (70 kg.) A. hr. Morstina (k. i cz. niebieskie r. żółte).
10. Brawo — wałach gniady (72 kg.) oficerów 21 p. Ułanów (k. i r. turkusowe z żółto-białym pasem cz. turkusowa).

### Gonitwa VII

Nagroda 800 zł. dla 3 l. i star. ogierów i klaczy.

Dystans 2100 metrów.

1. Bajeczna — klacz gniada (61 kg.) C. Kozierowski (k. i r. niebieskie, cz. i sz. białe).
2. Polish Cob — ogier gniady (62 kg.) L. Dydyńskiego (k. r. i cz. bronzowe).
3. Rozenfels — ogier gniady (63 kg.) T. Falewicza (k. i r. białe, cz. granatowa, sz. żółta).
4. Azamat — ogier gniady (63 kg.) W. Szaszkiwicza (k. i cz. czerwone, r. srebrne).
5. Mitra — klacz gniada (60 kg.) K. Gzowskiego (k. i cz. białe, r. niebieskie).
6. Florydor — ogier kaszt. (55 kg.) B. Karwowskiego (k. i r. czerwone, poprz. pas srebrny, cz. czarna).
7. Demagog — ogier c.-gniady (54 kg.) Cichowskiego i Bronikowskich (k. i r. białe w podł. czerw. pasy, cz. zielona ze stalowem).
8. Murman — ogier gniady (62 kg.) stajni „Ktery-Szepietów” k. i cz. niebieskie w podł. żółte pasy, r. żółte).
9. Hektos — ogier gniady (55 kg.) hr. Lubomirskiego i Radwana (k. czerwona w podł. żółte pasy, r. białe, cz. czarna).
10. Diomed II — ogier gniady (63 kg.) W. Linhauta (k. biała z poprz. granat. pasem, r. i cz. białe).
11. Jemiola II — klacz gniada (60 kg.) ofic. 1 p. Ułanów Krechowieckich (k. i r. amarantowe z białem, cz. amarantowa).

### Gonitwa VIII

Nagroda 900 zł. dla 3 l. i star. ogierów i klaczy.

Dystans 1600 metrów.

1. Cicero — ogier gniady (62 kg.) S. Rago (k. żółta, r. żółte w poprz. granat. pasy, cz. granatowa).
2. Hajdamak — ogier gniady (62 kg.) ofic. 9 p. Strz. Konnych (k. i r. żółte w poprz. zielonym pasem, cz. żółta).
3. Jaki Tak! — ogier gniady (53 kg.) B. Szwejcera (k. niebieska, r. żółte, cz. czerwona).
4. Kirkes — klacz gniada (60 kg.) gr. ofic. 14 p. Ułanów Jazłowieckich (k. i r. żółte z poprz. białym pasem, cz. żółta).
5. Erica — klacz gniada (54 kg.) hr. Lubomirskiego i Radwana (k. czerwona w podł. złote pasy, r. białe, cz. czarna).
6. Ententa — klacz kaszt. (54 kg.) stajni „Ktery-Szepietów” (k. i cz. niebieskie w podł. żółte pasy r. żółte).

### Cracovia w Rumunii

W swem tournée po Rumunii, Bułgarii i Turcji Cracovia rozegrała 2 mecze w Czerniowcach. Pierwsze zawody, z miejscowym Hakoahem, Cracovia wygrała 5:0. Natomiast z reprezentacją Czerniowiec — Cracovia odniosła porażkę w stosunku 3:1.



**Tarby lakiery i przybory malarskie**  
**ALEX MILLER & S.A.**  
Łódź, Dział 4

## Międzynarodowe zawody Y.M.C.A. w Kopenhadze

Ekspedycja nasza zajęła 9 miejsce, na 17 narodów reprezentowanych

Ostatnio odbyły się w Kopenhadze międzynarodowe zawody sportowe, zorganizowane przez międzykrajową organizację, utworzoną w Ameryce, YMCA (Young Men Christian Association). Zawody te obejmowały lekką atletykę, pływanie, piłkę siatkową i koszykową i pozatem jeszcze inne konkurencje, w których polacy udziału nie brali. Polska YMCA na zawody te wysłała 13 zawodników, w tem dwóch łodzian — Kiedrowskiego i Hajka. Resztę stanowili członkowie YMCA warszawskiej i krakowskiej.

W zawodach wzięli udział niekiedy bardzo wybitni lekkoatleci zagraniczni, należący do YMCA, jak np. znani w Polsce z trójmocy bałtyckiego miotacza estończy — Kalkun i Feldman, oraz wielu innych, o czym zresztą najlepiej świadczy cały szereg pierwszorzędnych rezultatów, przewyższających niejednokrotnie rekordy polskie. Dotyczy to przede wszystkim lekkiej atletyki, która na zawodach tych stała rzeczywiście na poziomie bardzo wysokim. Uczestnicy zawodów kopenhaskich podkreślają bardzo gościnne przyjęcie i sympatję zupełnie wyjątkową, jaka dała się zauważyć ze strony publiczności w kierunku reprezentacji polskiej. W konkurencji drużynowej Polska zajęła na 17 narodów startujących, w tem także poległ sportowiec, jak Szwecja, Anglja, Ameryka i t. d., miejsce dziewiąte, które należy uważać za dobre, skoro weźmiemy pod uwagę, że reprezentacja nasza była stosunkowo do innych państw nieliczna i nie wszystkie konkurencje mogły być przez polaków obsadzone choćby ze względu na brak specjalistów w danej dziedzinie.

Z ekspedycji naszej wyróżnił się

przedewszystkiem krakowianin Drozdowski, który zdobył następujące miejsca: I miejsce w biegu 400 m, przez płotki w czasie 58.1 sek. IV miejsce w biegu na 400 m. płaskim w czasie 53.4 sek. (w przedbiegu 52.7 sek.) i VI miejsce w biegu na 800 m. w czasie 2:03.4. Poza nim doskonale spisał się również krakowianin Nowosielski, znany lekkoatleta Cracovji, który uzyskał 2 trzecie miejsca — w skoku w dal z wynikiem 639 cm, i w biegu 110 m, przez płotki w czasie 16.4 sek. Z innych wyników zanotować należy następujące: 100 m. — Swenson (Szwecja) 11.1 sek. (w przedbiegu 11 s.), 400 m. — Szwecja 50.4 s. 5 kłm. — Szkocja 15:22.2, 3 kłm. drużynowy — Szkocja, przytem indywidualnie wygrał znany w Polsce polak z pochodzenia, startujący w barwach Łotwy, Petkovicis, w czasie 8:53.2, 110 płotki — Andersen (Szwecja) 15.8 sek. skok w dal — Svenson (Szw.) 697 cm, skok wzwyż — Barney (Szkocja) 191 cm, trójskok — Svenson 14.07 m, dysk — Kalkun (Estonja) 42.23 m, kula — Feldman (Est.) 13.20 m.

W pływaniu polak Trytko (Kraków) wygrał 100 m. nawznak w czasie 1:36.6 oraz uzyskał 6-te miejsce w 400 m, stylem dowolnym. Inż. Hulanicki z A.Z.S. Warszawy) zajął drugie miejsce w skokach z trampoliny i szóste w skokach wieżowych. Polska drużyna siatkówki dostaje się do półfinału, gdzie przegrała z Estonją 18:30. W finale wygrała Łotwa, bijąc Estonję. W koszykówce pierwsze miejsce zajęły St. Zjednoczone.

W ogólnej konkurencji drużynowej wygrała Szwecja przed Danją. Organizacja zawodów wzorowa, jak zresztą zwykle w krajach północnych, odznaczających się wysoką kulturą sportową.

## Jutro rozpoczynają Turyści i Ł.K.S. drugą rundę o mistrzostwo ligi państwowej

W niedzielę nadchodzącą, kluby łódzkie rozpoczynają drugą rundę mistrzostw ligi państwowej. Łódzki klub sportowy udaje się do Torunia dla rozegrania tam meczu rewanżowego z Toruńskim Klubem Sportowym, Turyści zaś

grac będą w Łodzi z górnośląskim Ruchem, który przez szereg doskonałych wyników osiągniętych z szkolonymi klubami polskimi, stał się jednym z najniebezpieczniejszych zespołów.

## Sędzia łódzki p. Piotrowski sędziuje mecz Czarni — Wisła

Dowiadujemy się z kolegium sędziów, że zawody piłkarskie o mistrzostwo ligi, które odbędą się tej niedzieli we Lwowie pomiędzy obecnym leaderem w mistrzostwie Wisłą i Czarnymi, zostały powierzone doskonałemu sędziemu łódzkiemu, p. Piotrowskiemu. Jest to prawdopodobnie skut

tek interwencji klubów lwowskich, które zwróciły się do kolegium sędziów z prośbą o delegowanie lepszych sędziów na mecze ligowe, wymieniając przytem w pierwszym rzędzie sędziów łódzkich pp. Piotrowskiego, Rettiga, Dancygiera, Hankiego itd.

## Lekka atletyka zagranicą

Na ostatnich zawodach o mistrzostwo kobiece Anglii dwie zawodniczki pobily rekordy światowe, uzyskując wyniki rzeczywiście doskonale i trudne do poprawienia. Znakomita zawodniczka w skoku wzwyż i w dal Miss Green, do której należał poprzedni rekord światowy w skoku wzwyż (1.55 m.) obecnie poprawiła ten wynik na 158 cm.

Druga lekkoatletka, nadzwyczaj utalentowana biegaczka na dystansie 100 — 400 m. Miss Edwards, ustanowiła nowy rekord w biegu na 220 y. (przeszło 200 m.) w czasie 25.8 sek., czyli na każde 110 y przypada czas 12.9 sek. Dla zojrentowania się trzeba przypomnieć, że ostatnio ustanowiony przez Czajkowską z Legji rekord na 200 m. wynosi 28.8 sek. a więc dystans mniejszy a czas dużo dłuższy.

## Wędrowka graczy

Dowiadujemy się z Krakowa, że znakomity prawy łącznik tamtejszej Wisły, święty strzelec i przebojowiec, który doskonałą grą przyczynił się znacznie do świetnych wyników Wisły w mistrzostwie Ligi, obecnie opuścił szeregi tego klubu i podobno ma zamiar wstąpić do Cracowji. Niewiadomo, czy skłonił go do tego kroku ostatnie nieporozumienia w zarządzie Wisły, czy też perspektywa wyjazdów i meczów z zespołami zagranicznymi. Należy zaznaczyć, że Czulak przed wstąpieniem do Wisły był graczem krakowskiej Sparty, z której wyszedł także między innymi gracz legji warszawskiej Wójcik.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

## Nowe rynki dla Łodzi

### Propaganda naszego przemysłu na Bliskim Wschodzie od Bałkanów poprzez Palestynę i Atrykę Wywiad z dyrekt. grecko-polskiej izby handlowej p. Słizińskim

W dniu dzisiejszym opuszcza Łódź po tygodniowym pobycie dyrektor polsko-greckiej izby handlowej w Atenach i wybitny działacz na niwie zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a krajami Bliskiego Wschodu, p. Aleksander Słiziński. Przyjazd jego oraz wybitnego przedstawiciela życia gospodarczego Grecji p. Michalopoulosa miał na celu zapoznanie przemysłu włókienniczego z olbrzymimi możliwościami zbytu na tych rynkach.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tych wysiłków, które umożliwią przemysłowi łódzkiemu potężne rozszerzenie swej ekspansji na chłonne rynki Bliskiego Wschodu i przyczynią się do wydatnego wzrostu produkcji — zwróciliśmy się do p. Słizińskiego, który w sprawach tych udzielił nam z całą uprzejmością wyczerpujących wyjaśnień:

— Dzięki uprzejmości konsula greckiego w Łodzi, p. mec. Jastrzębskiego, miałem możliwość odbycia szeregu zasadniczych konferencji z wybitnymi reprezentantami wielkiego przemysłu włókienniczego, którzy ujawnili całkowite zrozumienie i celowość podejmowanych wysiłków w kierunku ugruntowania wpływu na rynkach Bliskiego Wschodu. Kamień węgielny pod przyszłe stosunki polsko-greckie położył niezawodnie długoletni b. poseł helleński w Warszawie, p. Mikołaj Xydakis, oraz minister pełnomocny Polski w Atenach, p. Paweł Jurjewicz. Dobór odpowiednich konsultów i wypracowanie metod propagandy gospodarczej są niezawodną zastawą p. M. Xydakisa.

Polska i Grecja mogą i winny ugruntować wzajemne swe stosunki na podstawach ekonomicznej łączności, o czym dodatnio świadczą dotychczasowe kilkuletnie w tych sprawach poczynania. Istniejąca pomiędzy obu krajami umowa prowizoryczna nie zostaje przez Grecję wymówiona, pomimo iż w wielu wypadkach nie idzie ona po linię interesów naszego kontrahenta. Głównymi artykułami, które Grecja może eksportować do Polski są: tytoń, rodzynki—koryntki i wina. Surowa reglamentacja i niewłaściwy rozdział kontyngentów przywozowych na koryntki spowodował narzekania w kołach kupieckich Grecji. Dzięki staraniom izby polsko-greckiej usunięte zostały te trudności, tak, iż najbliższa przyszłość przyniesie w tym kierunku poprawę stosunków, zwłaszcza z uwagi na zainteresowanie się tem sprawami ze strony min. przem. i handlu Kwiatkowskiego i wicemin. Doleżala. Z tytoniów greckich monopol tytoniowy dotąd nie korzysta.

Co się tyczy Polski, to w pierwszym rzędzie eksportować możemy towary włókiennicze, maszyny, galanterje, wyroby przemysłu ciężkiego, a obecnie przygotowujemy grunt dla eksportu węgla, którego dotąd dostarczała Anglja, a i Rosja czyniła w tym kierunku poważne starania. Całokształt produkcji polskiej znajdzie swe odzwierciedlenie na Targach w Salonikach, do których również i Łódź zgłosiła swój akces.

Przemysł włókienniczy, sądząc z pomysłnych wyników dotychczasowych moich konferencji, docenia korzyści, wynikające z usadowienia się na rynkach Blisk. Wschodu. Najważniejszym artykułem eksportowym dla Grecji będą niezawodnie flanely wszelkich rodzajów, chustki i koce oraz niektóre gatunki towarów wełnianych, uważam bowiem, że łódzki przemysł wełniany przedstawia się nie mniej imponująco, niż przemysł bawełniany.

W tym kierunku pójdą wszelkie wysiłki izby grecko-polskiej w Atenach, na czele której stoi min. przem. i handlu oraz poseł polski w Atenach, p. Jurjewicz, jako honorowi prezesi, a której członkami są najwybitniejsze i największe organizacje gospodarcze rządowe, społeczne i prywatne.

Pomyślna dla Łodzi okolicznością, która ułatwi ożywienie stosunków, jest niezwykle solidność kupiecka greków oraz fakt, iż ceny towarów łódzkich naogół mogą wytrzymać konkurencję na rynku greckim. Przemysł łódzki zrozumiał znaczenie tych wysiłków i Bliskim Wschodem.

zgłosił swój akces do Targów Salonickich, na których zbudowany zostanie specjalny pawilon polski, obrazujący całokształt produkcji polskiej.

Do zapoznania krajów Bliskiego Wschodu z wytworami tej produkcji przyczyni się niezawodnie projekt oddania im przez min. przem. i handlu specjalnego okrętu dla urzędzenia na nim ruchomej wystawy wzorów i próbek. Wystawa ta udałaby się do Konstantynopola, Jafy, Aleksandrii, Marokko, Hiszpanji, Portugalji, Marsylii, Neapolu, Jugostawji, Fiume i Pireus.

W każdym bądź razie w całokształcie wysiłków o zdobycie rynków Bliskiego Wschodu zajmie Łódź poczesne miejsce. Wykazały to niezawodnie dotychczasowe konferencje z przedstawicielami włókiennictwa łódzkiego, na których dzięki wydatnej propagandzie i wysiłkom konsula greckiego, p. Jastrzębskiego, miałem możliwość dokładnie zapoznać się z poglądami i realnymi wnioskami reprezentantów tego przemysłu odnośnie zagadnień ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodem.

## Posiadacze polis tow. „Rosja“ przegrali swą sprawę w sądzie warszawskim

„Głos Polski“ doniósł już obszernie o głośnej sprawie ubezpieczonych w tow. „Rosja“ przeciwko prokuratorji generalnej o ogłoszenie przez sąd okręgowy upadłości tow. „Rosja“. Sprawa ta rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu pod przewodnictwem

sędziego W. Tarnowskiego, została zakończona niepomyślnie dla szerokiej rzeszy ubezpieczonych w tem towarzystwie. Sąd okręgowy w wydziale handlowym ogłosił umotywowany wyrok, oddalający powództwo ubezpieczonych

## Zebranie wierzycieli upadłej firmy „Wojskowa spółdzielnia“

W dniu 5 lipca 1927 roku odbyło się w gmachu sądu okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli upadłej firmy „Wojskowa Spółdzielnia Okręgu Korpusu nr. IV, Stowarzyszenie z ogr. odp.“. Syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie, a następnie wyjaśnił, że zawarcie układu między wierzycielami a upadłą firmą jest niemożliwe. Przedstawiciele upadłej firmy nie stawili się. Wobec tego wierzyciele jednogłośnie postanowili zawrzeć kontakt związkowy i wybrał jednogłośnie syndykiem ostatecznym apl. adwok. Jerzego Frydego, który wybór

przyjął. Następnie wierzyciele uchwalili polecić syndykowi ostatecznemu ściągnąć w możliwie krótkim terminie od wszystkich członków upadłej spółdzielni należności, przypadające od nich stronom, w postaci dopłat przewidzianych w statucie spółdzielni. Sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym na rozprawie w dniu 20 lipca 1927 roku po rozpatrzeniu całokształtu upadłości wraz z załączonym protokołem postanowił zebrać wierzycieli zawiadzić oraz mianować syndykiem ostatecznym upadłości apl. adw. Jerzego Frydego.

## Standard Oil i sowiety

P. Jacques Bainville pisze w „Action Francaise“ z dnia 16 lipca: „Standard Oil, wielkie towarzystwo amerykańskie, konkurujące z Royal Dutch, zawarło w tych dniach w New Yorku umowę z syndykatem rosyjskim, t. j. z sowiecką agencją handlową co do dostawy i sprzedaży nafty.“

Tylko przez naftę można trzymać Sowiety. Odmawiając bowiem Rosji sowieckiej nabywania od niej jej produkcji naftowej, tego jednego z bardzo nielicznych przedmiotów jej eksportu, uniemożliwia jej zarazem uzyskanie kredytu zewnętrznego, którego tak bardzo potrzebuje na zapłatę za swój niezbędniejszy import. Stany Zjednoczone przerwały to ogniwo. Nafta, której dochodami, podzielają się Stany Zjednoczone z Sowie-

tami, pochodzić będzie w bardzo wielkiej części z posiadłości, będących, według obowiązujących w Stanach Zjednoczonych praw, legalną własnością konkurencyjnych towarzystw.

Sir Henry Deterding mówił ostatnio na zebraniu Royal Dutch, że gdyby kupował naftę w Rosji, to zmuszałby swe towarzystwo do kupowania tego, co mu skradziono. Jest rzeczą niewątpliwą, że Stany Zjednoczone dają tym razem zły przykład, mogący zwrócić się przeciwko nim samym. Jak wygląda w tej sprawie moralność międzynarodowa, na którą tak chętnie powołuje się ich rząd? Uznawanie umów jest prawdopodobnie wypisane na spóźzonych tablicach tylko dlatego, by żądać zwrotu długów wojennych“.

## Bankructwo hurtownika lubelskiego

### Kupcy łódzcy ponieśli 100.000 zł. straty

Do Łodzi nadeszła znów w dniu wczorajszym wiadomość o bankructwie jednego z większych kupców hurtowników Lublina, Szyi Klajnberga, zamieszkałego przy ul. Lubartowicza 35.

Klajnberg stosunkowo niedawno bawił w Łodzi i skutecznie szereg transakcji zwłaszcza manufaktury bawełnianej, dając, jako pokrycie za towar małą ilość weksli, a resztę akcepty przez siebie wystawione.

Z informacji zebranych przez wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi

(Piotrkowska 73), kupiectwo łódzkie poniosło wskutek upadłości Klajnberga przeszło 100.000 złotych strat, przyczem bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy uda się odebrać w towarach całkowitą należność za weksle, które znajdują się jeszcze w obiegu.

Wydział ochrony kredytu podejmuje już obecnie energiczne kroki, celem zbadania wysokości strat, jakie poniosło łódzkie kupiectwo i ewentualnego odbioru towarów lub częściowej regulacji zobowiązań.

## Połów u polskich wybrzeży

W miesiącu maju 1927 r. złowiono na polskim wybrzeżu morskim około 103.150 kg. ryb ogólnej wartości 174.230 zł.

Przy połowach zajętych było 924 rybaków, 62 łodzie motorowe i 229 żaglowych.

Do wędzarni miejscowych sprzedano 4.000 kg. flaków, 1.540 kg. łosiosia, 800 kg. węgorza, wywieziono do Gdańska 70.709 kg. ryb, po-

chodzących z połowów dokonanych w maju.

W maju łowiono jeszcze pławnicami łosiosa. Nawet w końcu miesiąca niektórzy rybacy mieli dość dobre połowy. Oprócz łosiosia łowiono płastugi sieciami, haczykami i niewodami ciągniętymi po dnie. Przy końcu miesiąca połowy były dość dobre i cena płastug na rynku spadła do 40—60 groszy za kg.

## Nie wolno przetrzymywać pieniędzy za podatek dochodowy swych pracowników

NIE WOLNO przetrzymywać Izba skarbową poleciła naczelnikom urzędów skarbowych przeprowadzić kontrolę przedsiębiorstw, a to z uwagi na fakt zaniedbań ze strony pracodawców w sprawie wpłacania podatku dochodowego od uposażeń, potrącanych pracownikom. Jak się bowiem okazuje, szereg przedsiębiorstw przetrzymuje kwoty, uzyskane z potrącenia pracownikom kwot na podatek dochodowy od ich uposażeń. Zjawiska te stwierdzone zostały przez specjalnych inspektorów skarbowych. Z tych właśnie względów naczelnicy urzędów skarbowych winni przeprowadzić energiczną akcję w tej sprawie, a za wyniki kontroli placonych z tytułu podatku dochodowego od uposażeń służbowych sum będą oni osobiście odpowiedzialni. Kontrole te przeprowadzane będą stałe i bardzo dokładnie.

## Nowe banknoty jugosłowiańskie

Drukarnia Banku Francuskiego przystąpiła niedawno do druku nowych banknotów jugosłowiańskich, 5—, 10— i 100— dynarów. Prawdopodobnie jest to ostatnia emisja banknotów jugosłowiańskich drukowanych zagranicą, gdyż Bank Narodowy w Białogrodzie już w roku przyszłym posiadać będzie swą własną drukarnię banknotów.

## Największa fabryka wyrobów tytoniowych na Bałkanie

BIAŁOGRÓD, (Ceps). — W tych dniach rozpoczęte zostają w Niszu roboty około budowy największej na Bałkanie fabryki wyrobów tytoniowych. Koszta budowy wynosić będą około 100.000.000 dynarów.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE:	
Bank Dyskontowy 130	
Bank Handlowy 6,60	
Bank Polski 139—130,50—139	
Bank Zarobkowy 79	
Częstocice 2,75	
Cukier 4,40—4,35—4,40	
Firley 50	
Węgiel 88,50—88	
Ceglanski 38—41	
Lilpop 27,50—27,15—27,60	
Modrzejów 8,75—8,60	
Rudzi 2,25—2,20	
Starachowice 54,25—53—54	
Zawiercie 33,30—32,25	
Zyrardów 16,50—16—16,75	
Barkowski 3,15	
Haberbusch 153	
Spirytus 2,60	

Paryz 35,01
Praga 26,51
Szwajcaria 172,75—172,25
Wiedeń 125,95
Włochy 48,71
Sztokholm 239,68

### Notowania złotego:

W dniu 22 lipca 1927 r.	
Za 100 złotych:	
London	45,50
Zurych	58,00
Berlin wpl.	
na Warszawę	46,90—47,10
na Poznań	46,925—47,125
Gdańsk wpl.	57,70—57,85
na Warszawę	57,65—57,77
Wiedeń czek	79,21—79,49
Praga	377 653

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 lipca — (Pat. Zamknięcie giełdy.)	
Nowy-Jork	4,85,1532
Holandja	12,11,1116
Francja	124,02
Belgia	54,95,114
Włochy	89,30
Niemcy	20,42,12
Szwajcaria	25,21,538
Warszawa	45,50
Wiedeń	27,85

### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 22 lipca (Pat) Notowanie końcowe	
London	124,02 1/2
N. York	25,55
Włochy	159,10
Szwajcaria	491,75
Niemcy	607,50
Rumunja	5,45



**CZEKOLADA G.G. LARDELLI UCZY, JAKA BYĆ POWINNA CZEKOLADA**



Na dogodnych warunkach!

**Aparaty fotograficzne i Kinematograficzne**

oraz wszelkie przybory poleca

**J. MORGENSTERN, Łódź, PIOTRKOWSKA 47, (róg Zielonej) telefon 20-63**

Wypożyczalnia filmów kinematograficznych. Wywoływanie filmów kinematograficznych oraz wykonywanie prac fotograficznych. Wszelkich informacji i porad udziela się chętnie.



**Dr. med. Stupel**

Szkoła 12  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia. Przyjmuje od 8-9 wieczór.



**Dr. med. Zeligsonowa**  
ordynuje przez lato w Ciechocinku.  
Dom Wolmana, obok parku.

Pledy, walizki, neses. podróż. **Firma** Oryginalne Punktroltery

**„ZYGMUNT”**

Piotrkowska 67 **Naprzeciw Grand-Hotelu** Piotrkowska 67

**Poleca:**  
Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)  
Płaszczki, prześcieradła i kostiumy kąpielowe  
Stale na składzie bogaty wybór:

**TRYKOTAŻY**

Pończoch Piłlowerów  
Skarpetek Sweattrów  
Rękawiczek Lasek  
Parasoli

**Wykwifna bielizna męska oraz wszelka galanterja**

UWADZE P. T. Klienteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty.

Sprzedaj na asygnaty „Szatniówki” Sprzedaj na asygnaty Banku Polskiego

**Obwieszczenie.**

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 30 ust. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (D. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 372) podział nieruchomości, położonych w granicach administracyjnych m. Łodzi, nastąpić może tylko na podstawie planu podziału, zatwierdzonego przez Magistrat m. Łodzi i że przed uzyskaniem tego zatwierdzenia nie mogą być dokonywane wpisy hipoteczne podziału nieruchomości, a umowy w sprawie odstąpienia części nieruchomości nie mają mocy prawnej.

Podania o zatwierdzenie planu podziału nieruchomości należy składać w Biurze Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój 41. 5459-1

Łódź, dnia 22 lipca 1927 roku.

**Prezydent m. Łodzi**  
**W Z. (—) Groszkowski.**

**8-kl. Gimnazjum Żeńskie E. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ**  
POŁUDNIOWA 18

Kancelarja czynna we **wtorki, środy i czwartki od 5-7 godz. p. p.**  
Zapisy nowych uczennic trwają  
Przy gimnazjum wzorowa **szkoła freblowska** dla dzieci od lat 4. 5464-4

**Poszukuję od zaraz 2 pokoje**  
umeblowane lub bez mebli, możliwie frontowe na I-em lub II-em piętrze, na ul. Piotrkowskiej od Dzielnej do Nawrot w solidnym domu, nadające się na salon mód.  
Oferty sub. „Wiedeń” do adm. nin. pisma. 5461-2

**Kasa Chorych m. Łodzi**  
ogłasza

**konkurs**

na dostawę:  
**600 Kg. wiśni czarnych**  
**350 „ malin**

Oferty z podaniem cen, terminu ewentualnej dostawy oraz z załączonymi próbkami towaru należy złożyć w Wydziale Gospodarczym Kasy, przy ul. Wólczańskiej 225 do dn. 2-go sierpnia r. b. w zamkniętych kopertach, z napisem: „Oferta na maliny i wiśnie”. 5455-1

**Dr. med. S. Kantor**  
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych.  
Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pań 5-6.  
**Ewangelicka 2** róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

**Przetarg nieograniczony**  
na wykonanie drenażu terenu kościar 4 Szwad. Tab. w Łodzi.  
Ogłoszenie szczegółowe w „Polsce Zbrojnej”. Bliższe informacje w 4. Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212.  
Termin wnoszenia ofert do 4/8. Wadium 600 zł. 5451-1

**Pontiac**

**Oldsmobile**

Gdy się pan zastanawia nad wyborem samochodu

Pamiętaj Pan, że

**Pontiac Six** posiada wszystkie zalety 6-cio cylindrowego wozu, będąc jednocześnie najtańszym w swojej klasie.

**Oldsmobile-Six** posiada wszystkie zalety drogich 6-ciocylindrowych wozów: hamulce na 4 koła, oczyszczacz powietrza, oliwy i t. d.

Reprezentacja na województwo Łódzkie „Pontiac” i „Oldsmobile, inż. M. i J. Poznańscy, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90. Tel. 23-20.  
Garaze: ul. Pusta Nr. 10.

**Wyrób General Motors.** 4348-1

**Ogłoszenie.**

4. Okr. Szef. Budownictwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212 poszukuje do wydzierżawienia:

- 1) Magazyn o powierzchni około 3000 m<sup>2</sup> o ile możliwości przy boczniczy kolejowej.
- 2) 15 pokoi na biura urzędowe.
- 3) Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią.
- 4) Dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią.

Oferty proszę składać w biurze Szef. Budownictwa do dnia 30-go lipca r. b., nadmieniając w takowych:

- 1) cenę od metra kw. powierzchni za cały rok,
- 2) powierzchnię lokali w metrach,
- 3) opis lokali z dołączeniem planów. 5450-2

**Ogłoszenia drobne**

**ABSOLWENT**  
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „M. B.” do administracji. 5455-1

**POTRZEBNY**  
terminator piekarski, znający już robotę. Wiadomość: Przejazd 6, m. 9. 5442-2

**POTRZEBNA**  
od zaraz służąca do wszystkiego. Świadczenia wymagane. Dom chrześcijański, dwie osoby. Główna 32, m. 4 od 9-2. 5445-2

**POD PSEM**

leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy.

Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń Fuchsa w Łodzi, Piotrkowska 50, telefon 21-36.

**Ostropalona cegła**

w najlepszym gatunku dla budownictwa i kanalizacji, ma stale do oddania loco wagon stacja załadowania na G. Śląsku.

**CEGIELNIA PAROWA „HUGOGRUBE”**  
KOPLOWIC i S-ka

5400-3  
Bykowina, poczta Nowa-Wieś G. Śląsk. Telefon Król.-Huta 6-44.

**LOKALE I MIESZKANIA**

**LOKAL**  
składający się ze sklepu, dużej sali oraz pięciu pokoi z kuchnią nadający się na każdy interes, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Nawrot 45. Cukiernia, 5444-2

**ADRESY**  
wolnych mieszkań wskazuje za opłatą zł. 3.— Biuro „Informator” Piotrkowska 110. 5457-1

**ROŻNE MIESZKANIA**  
poszukuje Biuro „Informator”, Piotrkowska 110. 5456-1

**ZAGUB. DOKUMENTY**

**ZGUBIONO**  
kartę żywnościową z Magistratu m. Łodzi na nazwisko Aleksandra Kaźmierskiego, Krucza 6. 5458-1